WŁODZIMIERZ KAMIŃSKI,
MARIA MENDLOWSKA
Warszawa

SYTUACJA ŻYWNOŚCIOWA W POLSCE NA TLE PRODUKCJI I SPOŻYCIA [1]

Problematyka żywienia ludności, ocena jego stanu i tendencji rozwojowych jest niezmiernie złożona i należy do najważniejszych zagadnień polityki ekonomicznej państwa.

Trudności problematyki żywienia ludności dodatkowo pogłębia brak wystarczającej podstawy statystycznej, zarówno w odniesieniu do Polski jak i do innych krajów.

Opracowanie nasze nie rości sobie pretensji do wyczerpania całości problematyki i powinno być traktowane jedynie jako próba zestawienia materiałów do dyskusji nad tym złożonym i skomplikowanym zagadnieniem.

Produkcja rolna

Gospodarka żywnościowa i polityka aprowizacyjna większości krajów, w tym również i Polski, bazuje w przeważającym stopniu na wynikach własnego, rodzimego rolnictwa, a tylko w stosunkowo mniejszym zakresie pozostaje pod wpływem handlu zagranicznego, rozumianego w sensie potrzeb eksportowych względnie możliwości importowych danego kraju.

Z tego też względu sytuacja żywnościowa Polski i jej rozwój w poszczególnych latach musi być rozpatrywany na tle poziomu i tendencji rozwoju produkcji rolnej.

Szczegółowe dane obrazujące poziom i zmiany produkcji rolnej w Polsce w latach 1938—1958 zawarte są w tabeli 1.

Dane te charakteryzują między innymi olbrzymi rozmiar strat i zniszczeń wojennych. I tak produkcja w 1946 roku, tj. w rok po wojnie — w porównaniu do średniej z lat 1934—1938 w granicach obecnych wynosiła:

---

[1] Artykuł niniejszy odpowiada z pewnymi skrótami treści referatu, wygłoszonego przez autorów na posiedzeniu Rady Naukowej do Spraw Techniki i Ekonomiki przy Ministrze Przemysłu Spożywczego i Skupu w dniu 14. III. 1960 r.

w burakach cukrowych 50,1% poziomu z lat 1934—1938,
w mleku 29,7% poziomu z lat 1934—1938,
w ziemniakach 49,2% poziomu z lat 1934—1938.

Tak więc po wojnie począwszy od 1945 roku czekało nas zadanie szybkiego wyrównania zniszczeń wojennych w rolnictwie oraz przekroczenia przedwojennego poziomu produkcji na 1 mieszkańca.

Przedwojenny poziom produkcji rolnej na 1 mieszkańca został osiągnięty i przekroczony:

w 4 zbożach w 1948 r.
w mięsie w 1949 r.
w bur. cukr. w 1947 r.
w mleku w 1949 r.
w jajach w 1947 r.
w ziemniakach w 1947 r.

Można więc stwierdzić, że w okresie 3-letniego Planu Odbudowy Gospodarczej (1947—1949) osiągnęliśmy i przekroczyliśmy przedwojenny poziom produkcji rolnej na 1 mieszkańca we wszystkich podstawowych produktach. Również w okresie późniejszym (1950—1958) produkcja rolna na 1 mieszkańca z wyjątkiem dwóch klęskowych przypadków (zboża w 1953 r. i ziemniaki w 1955 roku) zawsze przekraczała przedwojenny poziom na 1 mieszkańca.

Tempo rozwoju produkcji poszczególnych surowców i artykułów rolnych w latach 1945—1958 nie było jednak jednolite, ani też nie może być uznane za wystarczające.

Cechą charakterystyczną tego rozwoju jest dynamiczne tempo wzrostu produkcji zwierzęcej przy bardzo powolnym wzroście produkcji roślinnej, tj. bazy paszowej, co stworzyło napięcia w bilansie paszowym i spowodowało konieczność importowania znacznych ilości zbóż, ze szczególnie silną tendencją wzrostu począwszy od 1954 roku.

Tempo rozwoju produkcji rolnej w okresie 1948/50 do 1957/58 można — w przeliczeniu na 1 mieszkańca — scharakteryzować następująco:

w produkcji zwierzęcej
— produkcja mięsa na głowę mieszkańca prawie się podwoiła (z 23—30 kg na 55,8 kg), produkcja mleka wzrosła o przeszło 50% (z 292 na 400 l), a produkcja jaj o ca 20% (z 131 na 158 szt.),

w produkcji roślinnej
— produkcja 4 zbóż na 1 mieszkańca nie wykazuje wzrostu i w latach 1957/58 jest nawet nieco niższa niż w okresie 1948/49, przy czym w latach pośrednich produkcja była jeszcze niższa, a w 1953 roku nawet niższa od przedwojennego poziomu produkcji 4 zbóż na 1 mieszkańca,
— to samo odnosi się do produkcji ziemniaków, z tym, że spadek poniżej poziomu przedwojennego wystąpił w 1955 roku,
— produkcja buraków cukrowych na 1 mieszkańca, aczkolwiek przedstawia się lepiej od zbóż i ziemniaków — również nie wykazuje w dziesięcioleciu 1950—1959 jakiejś trwałej tendencji rozwojowej.

Powolny przyrost produkcji roślinnej wypływa z tego, że nie zdołaliśmy dotychczas zintensyfikować tej gałęzi rolnictwa. Świadczy o tym wysokość uzyskiwanych plonów z hektara. W porównaniu z okresem

przedwojennym (1934—1938 — w obecnych granicach) osiągnięte w 1958 plony wyniosły: w pszenicy 107,5%, w życie 110,2%, w jęczmieniu 103,8%, w owsie 107,6%, w ziemniakach 91,3%, w burakach cukrowych 88,6%.

Powyższe dane wyraźnie potwierdzają tezę, iż niedorozwój produkcji roślinnej staje się hamulcem wzrostu produkcji polskiego rolnictwa. Od sposobu i czasu przezwyciężenia tej dysproporcji zależeć będzie w poważnym stopniu sytuacja żywnościowa w Polsce w nadchodzącym okresie.

Produkcja niektórych artykułów rolnych w Polsce w latach
(dane

Wyszczególnienie	Jedn. miary	1938a		1946	1947	1948
		w granicach dawnych	w granicach obecnych			
						Produkcja
4 zboża	tys. t.	12 501	13 279	5 072	8 089	11 336
w tym: pszenica	„	2 065	1 963	618	985	1 620
żyto	„	6 467	6 851	2 763	4 306	6 304
Mięso w wadze pouboj.	„	839,7	.	275,0	466,2	552,6
w tym: wołowe	„	227,0	.	52,8	64,8	92,6
cielęce	,	40,0	.	18,5	25,2	31,4
wieprzowe	„	558,6	.	200,5	372,2	422,2
baranie	„	12,1	.	2,0	2,6	4,8
Buraki cukrowe	„	2 806	5 959	2 983	3 493	4 228
Mleko	mln. l.	10 000	11 000	3 300	4 000	5 100
Jaja	mln. szt.	3 200	.	1 100	2 197	2 975
Ziemniaki	tys. t.	35 007	38 036	18 710	30 821	26 756
						Produkcja na
4 zboża	kg	387,9	.	211,7	340,8	472,7
w tym: pszenica	„	62,6	.	25,8	41,5	67,6
żyto	„	209,1	.	115,3	181,4	262,9
Mięso w wadze pouboj.	„	24,2	.	11,5	19,7	23,1
w tym: wołowe	„	6,2	.	2,2	2,7	3,9
cielęce	„	1,2	.	0,8	1,1	1,3
wieprzowe	„	16,1	.	8,3	15,7	17,6
baranie	„	0,3	.	0,1	0,1	0,2
Buraki cukrowe	„	91,2	.	0,1	147,2	176,3
Mleko	ltr	288,3	.	137,7	168,5	212,7
Jaja	szt.	92,3	.	45,9	124,1	131,1
Ziemniaki	kg	992,0	.	780,9	1 298,6	1 115,8

Uwaga: dla zbóż, buraków cukrowych, mleka i ziemniaków — przeciętne dane w

Jak wyżej wspomniano, gospodarka żywnościowa Polski kształtuje się w pierwszym rzędzie pod wpływem sytuacji w rolnictwie. Nie oznacza to jednak, iż można bagatelizować w tym zakresie rolę i znaczenie handlu zagranicznego. Niemniej trzeba stwierdzić, że w szeregu produktów rolnych Polska jest samowystarczalna, względnie posiada nadwyżki eksportowe.

Według szacunków, wykonanych przez W. Krasickiego z Zakładu Planów Perspektywicznych Komisji Planowania przy R. M., samowystar-

Tabela 1

1938—1958 ogółem i na jednego mieszkańca
szacunkowe)

1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	1958
ogółem									
11 901	11 574	11 001	11 710	10 026	11 004	12 663	12 069	13 524	13 530
1 781	1 888	1 863	2 013	1 870	2 002	2 134	2 121	2 319	2 321
6 759	6 488	6 148	6 173	4 853	5 844	7 003	6 558	7 437	7 329
738,7	1 187,1	1 011,2	1 113,4	1 227,5	1 370,1	1 075,8	1 370,1	1 498,5	1 605,4
109,5	162,5	137,1	133,7	144,6	134,6	155,9	187,4	173,2	210,9
35,4	57,2	61,6	69,2	70,8	66,4	68,1	65,9	76,9	99,0
582,7	957,8	848,9	776,0	865,5	877,6	965,5	1 084,8	1 217,9	1 263,9
5,8	4,6	9,6	10,8	11,5	14,5	23,0	26,0	28,0	27,7
4 789	6 377	5 363	6 158	6 881	6 950	7 286	6 128	7 621	8 427
7 142	7 760	8 670	8 826	9 022	9 333	9 615	9 979	10 721	11 514
3 200	3 400	3 600	3 807	3 953	4 079	4 160	4 253	4 332	4 553
30 901	36 130	26 696	27 725	31 800	35 662	27 021	38 052	35 104	34 800
jednego mieszkańca									
487,5	466,7	435,3	454,7	381,9	411,2	464,2	434,0	477,7	470,3
73,0	76,1	73,7	78,2	71,2	74,8	78,2	76,3	81,9	80,7
276,9	261,4	243,3	239,7	148,9	218,4	256,7	335,8	262,7	254,7
30,3	47,8	42,5	39,2	42,6	41,6	45,0	49,3	52,9	55,8
4,5	6,5	5,4	5,2	5,5	5,0	5,7	6,7	6,1	7,3
1,5	2,3	2,4	2,7	2,7	2,5	2,5	2,4	2,7	3,5
23,9	38,6	33,6	30,1	33,0	32,8	35,4	39,1	43,0	43,9
0,2	0,2	0,4	0,4	0,4	0,5	0,8	0,9	1,0	1,0
196,2	256,9	212,2	239,1	262,1	559,7	267,1	231,2	269,2	293,0
292,6	312,6	343,1	342,7	343,6	348,8	352,5	358,9	378,7	400,3
137,0	142,5	147,8	150,6	152,4	152,5	152,9	152,0	153,0	158,3
1 265,9	1 455,4	1 056,4	1 076,6	1 211,2	1 332,6	990,5	1 368,0	1 240,1	1 209,7

latach 1934—1938

czalność Polski w głównych produktach przedstawia się następująco (w procentach) [1]:

	1950	1955	1958	1965
Zboże	98,6	96,3	93,0	92,5
Mięso (z tłuszczem)	109,3	106,3	109,5	110,3
Mleko i przetwory	102,4	101,2	105,8	107,2
Jaja	106,3	107,7	112,2	115,7
Cukier	130,2	161,1	125,5	136,4
Owoce	95,5	95,0	94,8	92,5
Ziarno oleiste	40,2	50,7	34,6	35,1

I tak np. Polska w roku 1958

wyeksportowała:

91 tys. ton mięsa i przetworów mięsnych,
23,7 tys. ton masła,
222 tys. ton cukru,
445 mln szt. jaj,

zaimportowała:

1073,6 tys. ton zbóż,
76,0 tys. ton nasion oleistych.

Dla polityki i gospodarki żywnościowej ważne jest określenie zadań i celów, jakie stawiamy sobie w stosunku do salda wynikowego międzynarodowych obrotów żywnością. Saldo to w przeszłości bywało i dodatnie i ujemne np.:

w 1958 roku saldo dodatnie 175,4 mln. zł dew.,
w 1959 roku saldo ujemne 69,0 mln. zł dew.,
plan na 1960 rok saldo dodatnie 72,6 mln. zł dew.

Istnieją u nas zwolennicy uzyskania poprawy żywienia ludności poprzez rezygnację z dodatniego salda obrotów zagranicznych żywnością. Uważają oni, że nasze potrzeby eksportowe będzie można w pełni pokryć rosnącym eksportem maszyn. Nie zdają się oni jednak dostrzegać geograficznej struktury naszego eksportu. Otóż eksport żywności, który wynosi obecnie ca $^1/_5$ całości naszego eksportu, jest prawie w całości kierowany na zachodnie rynki dolarowe, co do których trudno liczyć, by nasz eksport maszynowy miał szanse ekwiwalentnego zastąpienia eksportu żywności.

Biorąc pod uwagę powyższe względy, a także opłacalność eksportu żywności, nasze korzystne położenie geograficzne i tradycje eksportowe, a przede wszystkim potrzeby gospodarki narodowej w zakresie zrównoważenia bilansu płatniczego, należy postulować stałe utrzymywanie na dziś i na czekający nas okres planu perspektywicznego dodatniego (aczkolwiek nie rosnącego zbyt dynamicznie) salda obrotów zagranicznych żywnością.

[1] W. Misiuna — Niektóre problemy wzrostu produkcji rolnej w latach 1961—1975. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 1/1960. Samowystarczalność tę obliczono porównując zasoby krajowe z planowanym poziomem spożycia, uwarunkowanym m. in. możliwościami gospodarczymi kraju. Teoretyczny poziom spożycia oparty wyłącznie na normach żywienia byłby w szeregu artykułach (np. owoce) znacznie wyższy. Odchylenia między produkcją własną a potrzebami są równoważone poprzez eksport względnie import żywności.

Oceniając ogólnie tempo i kierunki rozwoju produkcji rolnej w Polsce w latach ubiegłych trzeba stwierdzić, że mimo osiągnięcia i przekroczenia przedwojennego poziomu produkcji na 1 mieszkańca — tempo dynamiki produkcji rolnej w Polsce jest zbyt wolne i nie zaspokaja naszych potrzeb.

Produkcja roślinna w Polsce w latach 1950—1958 wzrastała średnio rocznie o ca 1,2%, a zwierzęca o 5,4%, podczas gdy średni przyrost ludności wynosił blisko 2%. Stworzenie niezbędnych rezerw (na wypadek suszy, nieurodzajów, dla regulacji sezonowości) i intensyfikacja produkcji zwierzęcej nie były możliwe ze względu na brak silnego i zrównoważonego bilansu paszowego.

Obecnie sytuacja w rolnictwie, podobnie jak i przed laty, nosi wyraźne cechy napięcia, a swoboda dokonywania przesunięć — niezbędnych z punktu widzenia polityki żywieniowej — jest nader ograniczona.

Dlatego też nasza produkcja rolna wymaga intensyfikacji i racjonalizacji, uzyskanie bowiem istotnego wzrostu produkcji rolnej, zwłaszcza roślinnej, trzeba traktować jako niezbędny warunek poprawy sytuacji żywnościowej w Polsce.

Z kolei zapewnienie radykalnego wzrostu produkcji rolnej w ramach obecnej (i stale rozdrabniającej się) struktury agrarnej nie wydaje się możliwe. Rozstrzygnięcie problemu intensywnego wzrostu produkcji rolnej należy wiązać z przebudową ustroju rolnego na wsi.

Przemysł spożywczy

Wiek XX przynosi ze sobą poważny postęp wiedzy w zakresie zasad prawidłowego odżywiania się ludności. Dokonany jednocześnie postęp techniczny umożliwia wprowadzenie na szeroką skalę nowych metod przygotowywania, konserwowania i przechowywania artykułów spożywczych. Fakty te powodują, iż — wbrew pozornym oczekiwaniom — nasze żywienie bynajmniej się nie upraszcza, przeciwnie — staje się dziedziną wymagającą specjalnej, gruntownej wiedzy, dziedziną stawiającą określone zadania przed praktyczną działalnością gospodarczą.

W ramach tej działalności gospodarczej rola przemysłowej produkcji i przygotowanie żywności na szeroką skalę, innymi słowy — rola przemysłu spożywczego — w stosunku do naturalnych form podukcji rolnej — nabiera coraz większego znaczenia. Powstają i rozwijają się nowe przemysłowe metody utrwalania, produkowania i przechowywania produktów żywnościowych, jak pasteryzacja, sterylizacja, konserwowanie, chłodzenie, zamrażanie oraz wzbogacanie żywności w deficytowe składniki odżywcze itp.

Te poważne i stale rosnące zadania przemysłu spożywczego z punktu widzenia żywienia ludności można sprecyzować następująco:

a) w ramach całego zestawu żywności — zapewnienie wymaganej struktury i proporcji udziału poszczególnych produktów spożywczych,

b) w ramach danego produktu:

— doprowadzenie płodów rolnych z postaci naturalnej do formy przyswajalnej przez człowieka (np. burak—cukier, ziarno—chleb),

— zabezpieczenie wartości odżywczych (utrwalenie i utrzymanie tych wartości, wzbogacenie żywności np. w witaminy),

— łagodzenie sezonowości i cykliczności dostaw, wynikającej z warunków przyrody (magazynowanie przetworów o wyższej w zasadzie trwałości od produktów w postaci naturalnej),
— ułatwienie prowadzenia gospodarstwa domowego (przez coraz dalej idące przygotowanie towarów do konsumpcji, czyli przez wzrost tzw. stopnia przetwórstwa).

Osiągnięta w latach powojennych produkcja wszystkich podstawowych artykułów przemysłu spożywczego przekroczyła poważnie produkcję z lat międzywojennych, co ilustruje tabela 2.

Tabela 2

Produkcja przemysłu spożywczego

Wyszczególnienie	Jedn. miary	1937	1958	1958/1937
Cukier	tys. ton	506	1 095	216,4
Przemiał zbóż	„ „	4 114	5 736	139,4
Mączka ziemniaczana	„ „	31,6	85,2	269,6
Wina i miody	mln. ltr	2,7	118	43,7 ×
Piwo	mln. hl	1,4	6,1	435,7
Margaryna	tys. ton	1	40	40 ×

Produkujemy obecnie szereg nowych, nie wytwarzanych przed wojną asortymentów, jak mleko w proszku, masę jajową, proszek jajowy, koncentraty witaminowe, mrożonki owocowe, warzywne i mięsne, margarynę mleczną itd.

Uzyskany postęp techniki i rozwój produkcji przemysłu spożywczego nie może nas jednak zadowalać.

Oprócz konieczności dalszego ilościowego rozwoju produkcji przemysłu spożywczego, która — na miarę naszych możliwości — znajduje swój wyraz w planach gospodarczych, trzeba tutaj bliżej zatrzymać się nad aspektami jakościowymi produkcji przemysłu spożywczego.

W tym zakresie jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Często już sam rodzaj surowca, jego niskie cechy technologiczne i jakościowe, z góry przekreślają możliwość uzyskania produktu spożywczego wysokiej jakości. W wielu przypadkach niski, przestarzały i w dodatku niezbyt właściwie zlokalizowany potencjał techniczno-produkcyjny jest przyczyną marnotrawstwa surowców oraz pogarszania jakości i trwałości produktów. Nagminne są stałe trudności, na jakie napotyka w swej pracy przemysł spożywczy, z powodu braku i nierytmicznych dostaw opakowań. Zbyt jednostronny i ubogi jest asortyment produktów przemysłu spożywczego, przy czym — z punktu widzenia polityki żywienia — szczególnie dotkliwie dają się odczuć braki w zakresie tak cennych przetworów, jak płynny owoc, konserwy groszku, fasoli, sery itp. W związku z tym przemysł spożywczy nie w pełni jeszcze realizuje jedną ze swych ważnych funkcji, jaką stanowi kształtowanie struktury odżywiania się ludności w kierunku pożądanym i zalecanym przez zasady nauki fizjologii żywienia.

Dlatego przed przemysłem spożywczym — obok, a może nawet przed dalszym rozwojem ilościowym — stoi wyraźne zadanie przyczynienia się do jakościowej poprawy naszego żywienia przez doprowadzenie do

równowagi naszej racji żywieniowej w sensie zagwarantowania w niej niezbędnych norm produktów i elementów żywieniowych, najbardziej potrzebnych i cennych dla zdrowia ludzkiego.

Przytaczamy tu kilka, zaczerpniętych od prof. Szczygła, przykładów możliwości oddziaływania przemysłu spożywczego na poprawę struktury wyżywienia ludności:

Tak więc np. w grupie przetworów zbożowych należałoby zwiększyć udział pieczywa ciemnego, stosowanie bowiem do wypieku mąki z takiego (wyższego) przemiału daje ludziom chleb o wyższej zawartości białka, witamin i składników mineralnych. Warunkiem jednak przyzwyczajenia ludności do takiego pieczywa jest znaczna poprawa jego jakości.

W produktach mlecznych należałoby dążyć do rozpowszechnienia napojów tego typu jak kefir i jogurt, zwiększenia produkcji twarogów i serów białych dobrej jakości, wykorzystania mleka chudego na cele jadalne w formie bezpośredniej lub też w formie sproszkowanej, do wzbogacenia pieczywa, do różnych potraw itp.

W przetwórstwie owocowo-warzywnym konieczne jest rozwinięcie produkcji łatwostrawnych konserw owocowych i warzywnych, zwłaszcza w bardziej atrakcyjnych asortymentach jak groszek zielony, fasolka szparagowa oraz soków pitnych i mrożonek.

Ta — nie w pełni dotychczas doceniana i niewystarczająco w praktyce realizowana — funkcja przemysłu spożywczego stanowić powinna w nadchodzącym okresie jeden z ważniejszych elementów polityki spożycia artykułów żywnościowych w Polsce.

Żywienie zbiorowe

Poważną rolę w poprawie odżywiania się ludności w Polsce mogą i powinny odegrać zakłady zbiorowego żywienia. Właściwy poziom ich pracy mógłby być potężnym czynnikiem racjonalizacji żywienia naszej ludności. Z danych informacyjnych przedstawionych przez inż. J. Grzelską na Seminarium Żywieniowym, zorganizowanym przez Polski Komitet Współpracy z FAO, wynika bowiem, że różnego typu zakłady żywienia zbiorowego żywią dziennie 5,6 mln osób, tj. blisko 20% ogółu ludności w Polsce. (W zależności od charakteru zakładu wydają one posiłki jednorazowe, jak śniadania, obiady czy kolacje, lub posiłki całodzienne, np. w internatach, szpitalach itp.). Żywienie zbiorowe obejmuje sieć zakładów otwartych, tj. zakłady gastronomiczne takie, jak restauracje, gospody, bary, jadłodajnie, bary mleczne, cukiernie, kawiarnie, bufety i wagony restauracyjne oraz zakłady zamknięte, tzw. „konsumentów zbiorowych". W tej drugiej grupie występują stołówki pracownicze i studenckie, domy wczasowe, przedszkola, domy dziecka i młodzieży oraz specjalne zakłady wychowawcze, kolonie, żłobki, szpitale, prewentoria itp.

Na dzień 31. XII. 1958 r. sieć zakładów gastronomicznych obejmowała 9590 zakładów o 520 100 miejscach konsumpcyjnych. Wyłączając kawiarnie, cukiernie, bufety i wagony restauracyjne (łącznie 2 280 zakładów) pozostałe zakłady gastronomiczne (otwarte) żywiły dziennie 2 690,1 tys. osób, tj. 9,3% ludności.

Na pierwszym miejscu pod względem ilości żywionych stoją bary —

1 222 tys. osób, tj. 4,2% ludności, oraz restauracje — 733,6 tys. osób, tj. 2,5%. Na bary mleczne (475 zakładów) przypada najniższa ilość żywionych — 197,5 tys., tj. 0,7%.

Obroty zakładów gastronomicznych wyniosły 11 mld zł. Z nakładów surowcowych ca 1/4 przypada na artykuły nieżywnościowe, tj. wódki, wina, piwo, napoje chłodzące, papierosy.

Według danych orientacyjnych żywienie zamknięte (włączając żywienie prowadzone w ramach Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych) obejmowało dziennie 2 871,9 tys. osób, tj. 9,8% ogółu ludności. Zasięg działania zakładów żywienia zbiorowego charakteryzują następujące liczby: stołówki pracownicze żywiły 751,2 tys. osób dziennie, tj. 10,2% ogółu zatrudnionych, stołówki studenckie — 60,1 tys. osób, tj. 38,9% ogółu studentów, przedszkola, — 358,6 tys. dzieci, tj. 12,9% ogółu dzieci w wieku 3—6 lat.

Na wczasach dla dzieci i młodzieży szkolnej żywione było, głównie w okresie letnim, 14% ogółu młodzieży w wieku 7—18 lat.

Cytowane powyżej liczby (wszystkie zaczerpnięte z wspomnianego opracowania inż. J. Grzelskiej) wskazują, że zakłady żywienia zbiorowego otwartego i zamkniętego żywią bardzo poważną ilość osób i jakość ich pracy w poważnym stopniu decyduje o poziomie i jakości odżywiania się ludności. Niestety należy stwierdzić, że z punktu widzenia wymogów żywieniowych sytuacja w żywieniu zbiorowym nie jest zadowalająca. Zakłady gastronomiczne cechuje na ogół pogoń za wysokimi marżami i ucieczka od dań pracochłonnych, o niskiej cenie. Należy do nich wiele dań, których rozpowszechnienie jest jak najbardziej pożądane ze względów zdrowotnych (np. dania warzywne, zwłaszcza w formie tzw. surówki). Również i w żywieniu zamkniętym jadłospisy nie są racjonalnie układane. Zużywa się nadmierne, w porównaniu do norm, ilości mięsa, wędlin, tłuszczu i cukru, zmniejszając znacznie zużycie warzyw i owoców, mleka i jego przetworów. Niewłaściwości te wynikają nie tyle z przyczyn finansowych, gdyż właśnie ta pierwsza grupa produktów należy do artykułów droższych, ile z niechęci do przyrządzania potraw pracochłonnych oraz z braku odpowiedniego przygotowania fachowego u osób zestawiających jadłospisy w tych zakładach.

Szczególnie ujemne skutki pociąga za sobą nieracjonalne odżywianie w tych placówkach, z których korzystają dzieci i młodzież, gdyż wadliwe odżywianie się w tym wieku powoduje nieprawidłowy rozwój i zmniejszenie odporności organizmu, a ponadto wytwarza złe przyzwyczajenia i nawyki żywieniowe, z którymi trudniej jest walczyć u ludzi dorosłych.

Wydaje się, że zasadniczą drogą do poprawy sytuacji w żywieniu zbiorowym jest doprowadzenie do tego, żeby pracownicy zatrudnieni w zakładach żywienia zbiorowego posiadali niezbędne kwalifikacje w zakresie racjonalnego żywienia, co można osiągnąć przez doszkalanie obecnego personelu oraz zatrudnianie w tych zakładach absolwentów odpowiednich szkół. Obok tego konieczna jest pomoc i kontrola ze strony jednostek nadzorujących działalność placówek żywienia zbiorowego. Nie bez wpływu będzie tu również poprawa wyposażenia technicznego zakładów idąca w kierunku zmniejszenia pracochłonności szeregu czynności, poprawy warunków sanitarnych i podniesienia wartości odżywczej surowców i potraw gotowych.

Tabela 3

Spożycie niektórych artykułów na 1 mieszkańca w Polsce przed wojną i w latach 1949—1958
(dane szacunkowe)

	Jedn. miary	1933—1937	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	1958
Zboża w przelicz. na przetwory	kg	136,8	163,3	165,8	160,4	160,5	163,3	166,0	170,7	151,3	154,4	141,6
Ziemniaki	kg	.	.	.	.	.	234,0	233,0	229,0	235,0	234,0	231,6
Mięso ogółem [a])	kg	16,6	24,4	32,0	32,1	27,7	30,0	31,3	32,9	36,3	39,4	40,4
Ryby i przetw. rybne (w wadze prod. gotowej)	kg	2,84	.	2,07	1,72	2,26	2,08	2,48	2,69	3,01	3,23	3,27
Tłuszcze ogółem w wadze handl.	kg	.	8,3	11,2	11,4	11,1	11,3	12,1	12,8	13,7	14,1	14,6
w tym: tłuszcze wieprzowe	kg	3,0	4,3	6,2	5,8	5,2	5,5	5,7	6,1	6,8	7,2	7,4
tłuszcze roślinne	kg	.	1,3	1,7	1,7	1,9	1,8	1,8	1,9	1,9	1,8	2,2
masło	kg	.	2,7	3,3	3,9	4,0	4,0	4,6	4,8	5,0	5,1	5,0
Mleko i przetwory w przeliczeniu na mleko (łącznie z mlekiem na masło)	ltr	262,3	278,7	292,5	318,8	313,4	310,9	322,6	331,9	340,2	347,2	359,5
Jaja	szt.	.	116	116	127	130	125	135	137	127	133	134
Cukier	kg	9,6	19,3	21,0	24,9	22,4	19,9	22,4	24,0	25,2	26,5	28,5
Warzywa	kg	.	.	.	.	.	.	84,0	67,4	71,8	80,6	74,8
Owoce	kg	.	.	8,3	16,8	8,2	14,6	9,6	12,8	18,1	12,8	17,1
Piwo	l	3,4	10,4	13,9	15,0	16,4	19,0	19,6	18,9	18,7	20,1	21,3
Wódki czyste i gatunk. w przelicz. na spirytus 100°	l	0,9	1,9	2,3	2,2	2,2	2,1	2,3	2,3	2,4	2,8	2,6
Wino	l	.	0,6	0,9	1,2	1,5	1,7	2,2	2,5	2,9	3,6	4,0

[a]) bez tłuszczu wieprzowego, koniny, drobiu i dziczyzny.

Doprowadzenie do takiego stanu, by zakłady żywienia zbiorowego dostarczały posiłków zestawionych i przygotowanych zgodnie z wymogami racjonalnego żywienia będzie miało bardzo poważne znaczenie dla poprawy stanu odżywiania się ludności — zarówno przez zapewnienie właściwych posiłków dużemu odsetkowi ludności, jak też przez propagowanie racjonalnego żywienia i wytwarzania właściwych nawyków żywieniowych w społeczeństwie.

Spożycie artykułów żywnościowych w Polsce przed wojną i obecnie

Dostępne statystyki przedwojenne nie obejmują tak szerokiego zakresu danych o spożyciu, jakim dysponujemy obecnie. W związku z tym prześledzenie dokładnej dynamiki zmian i przeprowadzenie porównań w szczegółowych grupach i podgrupach asortymentowych natrafia na bardzo poważne trudności. Z tych względów analiza okresu przedwojennego musi z konieczności ograniczyć się do głównych produktów żywnościowych. Dane o spożyciu ich w Polsce w latach 1933—1937 w przeliczeniu na 1 mieszkańca zawiera tabela 3.

Obecnie znacznie przekroczyliśmy poziom spożycia wymienionych w tabeli 3 artykułów, przy czym przedwojenny poziom spożycia na 1 mieszkańca takich podstawowych artykułów, jak mięso, cukier, czy tłuszcze wieprzowe — oceniamy jako bardzo niski. Natomiast spożycie jednostkowe przetworów zbożowych i ryb było przed wojną względnie lepsze (w stosunku do innych artykułów), lecz nie mogło wypełnić luki w żywieniu, powstałej na skutek niedoboru mięsa, cukru i innych ważnych produktów.

Mimo tak niskiego poziomu spożycia żywności w Polsce przedwojennej, był dokonywany w ówczesnym okresie znaczny eksport surowców rolnych i produktów spożywczych. Stanowił on w latach przedwojennych ca 500 mln złotych dewizowych i ca 36% udziału w całkowitym eksporcie z Polski.

I tak np. w roku 1938 wyeksportowano 66,7 tys. ton mięsa i przetworów mięsnych, co oznaczało zmniejszenie spożycia na 1 mieszkańca o 1,9 kg, dla jaj odpowiednie liczby wynoszą 29,1 tys. ton ogółem i 0,8 kg na 1 mieszkańca, dla cukru — 84,6 tys. ton ogółem i 2,4 kg na 1 mieszkańca.

Oczywiście utrzymywanie wymiany międzynarodowej, a zwłaszcza eksport artykułów żywnościowych z Polski miały dawniej i mają dzisiaj swoje uzasadnienie ekonomiczne, ale nie mogą być stosowane kosztem istotnych ograniczeń społeczeństwa w zakresie jego potrzeb żywieniowych. Dlatego też można stwierdzić, że przedwojenny eksport żywności z Polski przekraczał nasze naturalne możliwości i odbywał się kosztem obniżenia poziomu spożycia w kraju.

Drugą znamienną cechą charakteryzującą przedwojenną sytuację żywnościową w Polsce — były niekorzystne, a bardzo znaczne, dysproporcje w spożyciu pomiędzy poszczególnymi grupami ludności, co przy niskim poziomie średnim oznaczało:

— względnie dobrą lub nawet bardzo dobrą sytuację warstw górnych, zamożniejszych,
— bardzo niski poziom odżywiania się grup biedniejszych, zwłaszcza wsi.

Dla zilustrowania wyżej poruszonych rozpiętości podaje się poniżej jednostkowe spożycie mięsa (łącznie z tłuszczem) w latach 1933—1937 w większych miastach Polski (w kg na 1 mieszkańca):

	1933	1934	1935	1936	1937
Warszawa	49,7	45,0	45,7	51,2	51,7
Poznań	58,2	59,0	55,7	55,2	61,6
Łódź	41,7	37,9	37,7	38,4	39,3
Kraków	55,6	52,7	58,6	59,6	53,4

Z danych tych wynika, że przed wojną spożycie mięsa (łącznie z tłuszczem) w większych miastach Polski było o 22—45 kg, tj. 2—3-krotnie wyższe od średniej krajowej) a zatem w stosunku do grup biedniejszych, spożywających mięsa i tłuszczów mniej od średniej krajowej — rozpiętości były jeszcze większe).

Jednostkowe spożycie artykułów żywnościowych i poziom żywienia w Polsce w latach 1945—1958 uległy znacznej poprawie.

Mimo zniszczeń wojennych, mimo dotkliwych strat w rolnictwie, już w 1949 roku poziom jednostkowego spożycia głównych artykułów spożywczych był w Polsce wyższy, niż w latach 1933—1939, a w latach następnych (1949—1958) następuje dalszy wzrost spożycia.

Tabela 4

Spożycie niektórych artykułów w przeliczeniu na jednego mieszkańca

Artykuł	Jedn. miary	1933—1937	1949	1958
Zboża w przeliczeniu na przetwory	kg	136,8	163,3	141,6
Mięso (bez tłuszczu, koniny, drobiu i dziczyzny)	kg	16,6	24,4	40,4
Mleko i przetwory w przeliczeniu na mleko	ltr	262,3	278,7	359,5
Cukier	kg	9,6	19,3	28,5

W zakresie innych artykułów (co do których spożycia brak danych przedwojennych) należy zanotować w okresie powojennym następujące główne momenty charakterystyczne:

— poważny wzrost spożycia tłuszczów, którego obecny poziom jednostkowy według szacunkowych obliczeń przekracza ponad dwukrotnie spożycie przedwojenne, przy czym notuje się stały, choć powolny, wzrost udziału tłuszczów roślinnych w ogólnej puli tłuszczów,

— spożycie ziemniaków w latach 1953—1958 (z poprzednich lat brak danych) utrzymuje się w zasadzie na niezmiennym poziomie ca 230 kg rocznie na 1 mieszkańca (przy czym w ostatnich 3 latach obserwuje się nieznaczne tendencje spadkowe),

— spożycie jaj w latach 1949—1958 w przeliczeniu na 1 mieszkańca nie wykazuje specjalnego wzrostu i pozostaje nadal na niskim poziomie ca 130 szt. rocznie. Jest to m. in. wynikiem nienadążania tempa rozwoju hodowli drobiu w Polsce za wzrostem potrzeb (począwszy od 1958 roku sytuacja w tej dziedzinie ulega znacznej poprawie),

— spożycie owoców i warzyw (oparte na szacunkach produkcji — GUS) jest w Polsce niskie i w latach ostatnich nie wykazywało tendencji wzrostu (jeżeli nie liczyć wyjątkowego urodzaju owoców w 1958 roku). Konsumpcję owoców i warzyw w Polsce trzeba ocenić jako niedostateczną. Jej podniesienie stanowić powinno jedno z pierwszych zadań polityki żywnościowej państwa.

Zgadzając się w pełni z koniecznością wzrostu spożycia owoców i warzyw należy jednak z całym naciskiem przypomnieć, że w stosunku do szacunków produkcji warzyw, a zwłaszcza owoców, dokonanych przez GUS — istnieje szereg — jak się wydaje — uzasadnionych zastrzeżeń. Prawdopodobnie produkcja, a tym samym i spożycie owoców w Polsce na 1 mieszkańca są znacznie wyższe od wykazywanych przez GUS. Sprawa ta wymaga szybkiego, autorytatywnego wyjaśnienia przez GUS na podstawie odpowiednich prac spisowych i kontrolnych.

W okresie powojennym zmniejszyły się przedwojenne rozpiętości w spożyciu artykułów żywnościowych pomiędzy poszczególnymi grupami ludności.

Korzystne zmiany i podniesienie poziomu spożycia w Polsce w latach 1945—1958 były m. in. możliwe również dzięki temu, że eksport artykułów żywnościowych był w zasadzie równoważony ekwiwalentnym importem surowców rolnych (głównie zboża i tłuszczów oraz nasion oleistych). W nadchodzącym okresie liczyć wypadnie jednak przede wszystkim na rezerwy wewnętrzne i dlatego jako pierwsze zadanie polityki żywnościowej wysuwa się lepsze wykorzystanie istniejących możliwości i poprawa jakości żywienia, natomiast ilościowy przyrost w spożyciu głównych artykułów żywnościowych na 1 mieszkańca nie będzie (i nie musi być) tak silny, jak dotychczas.

Osobny problem stanowią owoce i warzywa, gdzie jest niezbędne wielokierunkowe działanie dla uzyskania poprawy zarówno ilości spożywanych produktów, jak i jakości żywienia.

Spożycie artykułów żywnościowych w Polsce i za granicą

Porównania międzynarodowe poziomów i struktury spożycia są bardzo trudne. Wynika to, z jednej strony, z różnych warunków klimatycznych porównywanych krajów i ich różnej struktury ludności (wg wieku, zawodów itp.), co określa zróżnicowane potrzeby wyżywienia jednego kraju w stosunku do innych, z drugiej zaś strony — dostępne dane statystyczne nie zawsze są w wystarczającym stopniu porównywalne, a ponadto ilości (choćby nawet jednakowo w poszczególnych krajach nazywanych) produktów nie oznaczają tej samej jakości i wartości z punktu widzenia wyżywienia. Dlatego też przy wyciąganiu wniosków z międzynarodowych porównań poziomów wyżywienia należy zachować szczególną ostrożność. Przy zachowaniu tej ostrożności można jednak stwierdzić, że w okresie 1933—1958, tj. na przestrzeni ostatnich dwudziestu pięciu lat Polska — w porównaniu do innych krajów uzyskała szybszy wzrost spożycia głównych artykułów żywnościowych na 1 mieszkańca, co prawda od bardzo niskiego w porównaniu z przodującymi krajami poziomu przedwojennego (tabela 5).

Tabela 5

Spożycie niektórych artykułów żywnościowych na 1 mieszkańca w Polsce i za granicą

Kraje	Lata	Zboża[a]	Ziemniaki	Cukier	Mięso	Mleko	Jaja	Tłuszcz[b]
		w kilogramach						
Czechosłowacja	1936	.	119	24	33	169	8	15
	1957	.	132	34	51	134	9	17
Dania	1934—1938	94	120	50	75	195	8	28
	1957—1958	87	129	47	73	190[e]	8	29
Francja	1934—1938	124	143	24	61	150	9	14
	1956—1957	106	131	26	70	167[d]	10	17
Jugosławia	1951—1953	187	48	8	20	104	3	10
	1953—1954	185	60	8	21	106	3	9
NRD	1936[f]	.	171	23	47	131	7	.
	1958	106	172	30	51	95	10	27
NRF	1957—1958	93	209	28	53	170	12	25
Polska	1933—1937	137[g]	.	10	17[c]	.	6	.
	1958	142	232	29	40[c]	231	7	12
USA	1935—1939	90	67	44	72	204	16	21
	1957	67	50	41	92	236[e]	21	20
Wielka Brytania	1934—1938	95	82	42	68	152	13	21
	1957—1958	86	96	49	71	202[e]	14	23
Włochy	1934—1938	164	37	7	20	74	8	12
	1957—1958	142	48	17	22	100[e]	8	15
Węgry	1934—1938	145	130	11	25[j]	123[h]	5	.
	1958	133	116	26	44	130[h]	7	20[i]

a — w przeliczeniu na mąkę
b — w przeliczeniu na zawartość tłuszczu
c — bez mięsa końskiego, drobiu i dziczyzny, dane za 1933—37 szacunkowe
d — 1954/55
e — 1955/56
f — całe Niemcy w ówczesnych granicach
g — 1938 r.
h — łącznie z mlekiem przetwarzanym na masło
i — bez przeliczenia na zawartość tłuszczu — dane za rok 1957
j — bez drobiu, dziczyzny, mięsa koziego i króliczego.

Ze względu na ten niski poziom przedwojennego spożycia oraz dotkliwe zniszczenia wojenne, Polska nie mogła jeszcze doścignąć poziomu wyżywienia krajów przodujących.

W związku z tym, obok podkreślenia poważnej poprawy w stosunku do okresu przedwojennego, trzeba stwierdzić, że obecny poziom wyżywienia w Polsce w stosunku do innych, przodujących krajów charakteryzuje się:

— nadal jeszcze niższym spożyciem artykułów tzw. wyższego rzędu, jak np. mięso, jaja, tłuszcze, owoce,

— wyższym udziałem spożycia takich artykułów jak np. zboża i ziemniaki, których jednostkowa konsumpcja w miarę postępu ekonomicznego i wzrostu zamożności spada.

I tak np. spożycie mięsa w Polsce jest nadal o przeszło 30 kg na 1 mieszkańca niższe niż w USA, Danii, Wielkiej Brytanii i Francji, a o ca 10 kg niższe niż w CSR, NRF i NRD, chociaż blisko dwukrotnie przekracza poziom Włoch i Jugosławii.

Również spożycie jaj, a zwłaszcza tłuszczów, jest w Polsce znacznie niższe niż za granicą.

Z drugiej strony jednostkowe spożycie zbóż i ziemniaków w Polsce jest znacznie (po kilkadziesiąt i więcej kg) wyższe niż w innych krajach.

Należy jednak podkreślić, że aktualny poziom spożycia poszczególnych artykułów żywnościowych w wybranych, przodujących krajach nie może być mechanicznie i bezkrytycznie przyjmowany jako niewzruszalny cel dążeń naszej polityki żywnościowej. Powinna ona wykorzystywać dodatnie doświadczenia innych krajów, ale chronić nas przed ich błędami. W tym celu najbardziej racjonalne jest konfrontowanie naszych praktycznych możliwości gospodarczych z tzw. normami fizjologicznymi wyżywienia, opracowanymi przez polskich naukowców dla naszych warunków i potrzeb.

Porównania poziomu spożycia w Polsce z innymi krajami można dokonać nie tylko w podstawowych grupach czy produktach spożywczych, ale również w elementach żywieniowych (kaloriach, białku itp.) na głowę mieszkańca (tabela 6).

Tabela 6

Szacunkowa zawartość kalorii i białka w spożyciu na 1 mieszkańca dziennie w Polsce i za granicą

Kraj	Rok	Kalorie	Białko g	
			ogółem	w tym zwierzęce
Dania	1934—1938	3 420	91	57
	1956—1957	3 500	98	60
Francja	1934—1938	2 870	97	43
	1956—1957	2 920	103	56
Jugosławia	1934—1938	3 020	95	22
NRF	1935—1938	3 040	85	43
	1957—1958	2 990	81	46
Polska	1958	3 034	80	39
Włochy	1934—1938	2 510	82	20
	1957—1958	2 580	74	24
W. Brytania	1934—1938	3 110	80	44
	1957—1958	3 290	86	50
USA	1935—1939	3 150	89	50
	1957	3 100	94	66

Analiza tego typu prowadzi do następujących wniosków:

— dzienna ilość kalorii, przypadająca na 1 mieszkańca jest w Polsce stosunkowo wysoka i nie odbiega od poziomu innych krajów o podobnych warunkach,

— ilość białka, a zwłaszcza białka zwierzęcego, na głowę mieszkańca jest w Polsce znacznie niższa od szeregu porównywanych krajów (z wyjątkiem Włoch i Jugosławii). Jest ona również niższa w stosunku do poziomu zalecanego przez normy żywieniowe.

Wyżej wymienione dane, charakteryzujące i porównujące poziom spożycia w Polsce i szeregu innych krajów, prowadzą do wniosku, że w ciągu 25-lecia (1933—1958) nastąpił u nas poważny postęp w wyżywieniu ludności, lecz że na szeregu odcinkach daleko jest jeszcze do poziomu spożycia krajów przodujących.

Spożycie według grup ludności

W poprzednich rozdziałach omawiany był średni krajowy poziom spożycia. Jednak operowanie wyłącznie samymi średnimi, jakkolwiek bardzo przydatne przy omawianiu całego szeregu zagadnień, nie daje jednak w pełni właściwego pojęcia o sposobie odżywiania się ludności, gdyż średnie mogą kryć w sobie bardzo duże rozpiętości liczb. Dlatego też konieczna jest analiza spożycia w przekroju poszczególnych grup ludności, do czego mogą posłużyć wyniki badań budżetów rodzinnych publikowanych przez GUS, oraz wyniki rachunkowości rolnej opracowywane przez IER. Analizując te materiały trzeba jednak pamiętać o tym, że ze względu na stosunkowo niewielki zasięg (2381 gospodarstw domowych pracowników zatrudnionych w przemyśle za rok 1958 i 1192 gospodarstwa wiejskie za rok 1957/58) i niepełną reprezentatywność badanych gospodarstw, nie można w żadnym wypadku otrzymanych wyników uogólniać i traktować ich jako rzeczywiste średnie krajowe dla poszczególnych grup ludności. Różnice w ujęciu materiałów statystycznych nie pozwalają również na pełne porównanie spożycia ludności wiejskiej, ludności miejskiej, zatrudnionej w przemyśle oraz średniego spożycia w kraju.

Ludność wiejska — w porównaniu z miejską — spożywa znacznie więcej ziemniaków, mleka, jaj i warzyw, a mniej mięsa, cukru, tłuszczów roślinnych. Odnośnie pracowników zatrudnionych w przemyśle nie ma bardzo wysokich różnic między robotnikami i pracownikami umysłowymi w poszczególnych artykułach (z wyjątkiem jaj). Wydatki na żywność stanowią jednak nieco większy odsetek wydatków razem u robotników (48,2%) niż u pracowników umysłowych (43,3%). Układ ten występuje we wszystkich grupach zamożności, przy czym wydatki na żywność u robotników w odpowiednich grupach są wyższe zarówno procentowo, jak i ilościowo.

Również wzrost wydatków na żywność w miarę wzrostu zamożności jest silniejszy u robotników niż u pracowników umysłowych. Przy wzroście pomiędzy grupą VI a grupą II:

	u robotników	u prac. umysłowych
w wydatkach razem o:	255,4%	286,2%
wydatki na żywność rosną o:	135,2%	132,6%

Porównując ilościowe spożycie u robotników w poszczególnych, głównych grupach widzimy, że w miarę wzrostu zamożności najsłabiej wzra-

sta spożycie ilościowe mleka, ziemniaków, przetworów zbożowych, najsilniej natomiast masła, wędlin, jaj i owoców.

Porównanie wskaźników wzrostu spożycia ilościowego i wydatków w analogicznych grupach wyrobów wskazuje na ogół na przesuwanie się, w miarę wzrostu dochodów, w kierunku wyższych gatunków, droższych asortymentów w danej grupie wyrobów. Są jednak pewne wyjątki: masło, tłuszcze roślinne oraz strączkowe, gdzie wskaźnik wzrostu ilości jest wyższy niż w wydatkach na tę grupę artykułów.

O ile chodzi o pracowników umysłowych, to widzimy, że zmiany spożycia pomiędzy II a VI grupą zamożności wykazują podobne tendencje, jakie występują u robotników.

Podsumowując wyniki analizy budżetów robotników i pracowników umysłowych, zatrudnionych w przemyśle można stwierdzić, że:

1) różnice w ilościowym spożyciu pomiędzy robotnikami i pracownikami umysłowymi nie są bardzo ostre,

2) robotnicy wydają jednak na żywność nieco więcej, niż pracownicy umysłowi,

3) w miarę wzrostu zamożności w obu badanych grupach społecznych spada udział wydatków na żywność w „wydatkach razem",

4) przy wzroście zamożności wzrasta spożycie owoców i białka zwierzęcego w postaci masła, jaj, mięsa i jego przetworów oraz ryb,

5) wraz ze wzrostem zamożności następuje na ogół przesuwanie się spożycia wewnątrz poszczególnych grup artykułów w kierunku asortymentów droższych.

U ludności wiejskiej, jak to wynika z danych rachunkowości rolnej gospodarstw indywidualnych, różnice w spożyciu poszczególnych artykułów w zależności od wielkości gospodarstw są na ogół słabsze niż pomiędzy poszczególnymi grupami zamożności u pracowników przemysłu. Instytut Ekonomiki Rolnej w swych badaniach, przeprowadzonych m. in. w celach analizy poziomu żywienia, dzieli gospodarstwa jak następuje:

I	grupa	— do 3 ha
II	„	— 3—7 ha
III	„	— 7—10 ha
IV	„	— 10—14 ha
V	„	— ponad 14 ha

W głównych artykułach, największy wzrost spożycia pomiędzy I a V grupą gospodarstw wykazują:

olej i margaryna	— 85,7%
mięso różne	— 66,7%
mąka żytnia	— 53,3%
chleb dokupiony	— 33,9%
jaja	— 32,6%

Spada natomiast spożycie mąki pszennej, strączkowych, owoców i jagód, mleka, masła, śmietany, sera.

Tak więc wśród badanych gospodarstw chłopskich nie rysują się jakieś wyraźne tendencje zmian w spożyciu pomiędzy poszczególnymi grupami obszarowymi.

Przy ocenie w/w faktów należy pamiętać, o tym, że na poziom odżywiania się ludności wiejskiej, zwłaszcza w grupie do 3 ha, może mieć

wpływ uzyskiwanie dodatkowych zarobków, głównie z pracy w przemyśle.

Wiadomą jest rzeczą, że na sposób odżywiania się duży wpływ obok warunków materialnych — wywierają przyzwyczajenia i gusty ludności. Dlatego też ciekawe byłoby prześledzenie spożycia w układzie regionalnym. Niestety brak jest danych statystycznych w tym ujęciu, z wyjątkiem materiałów z rachunkowości rolnej. Rozpiętość w spożyciu poszczególnych grup artykułów pomiędzy 11 okręgami rolniczymi jest bardzo duża. Ilustruje ją tabela 7.

Tabela 7

Rozpiętość w spożyciu niektórych artykułów pomiędzy różnymi rejonami

Grupa artykułów	Spożycie średnie	Spożycie najniższe		Spożycie najwyższe	
	ilość	ilość	rejon	ilość	rejon
Mąka pszenna kg	58	30	środ. zach.	84	górski wsch.
„ żytnia kg	72	43	górski wschod.	98	półn. zach.
Ziemniaki kg	230	173	płd. zach. i górski zach.	282	wsch. gran.
Warzywa kg	79	58	środ. zach.	89	„ „
Owoce i jagody kg	42	18	zach. gran.	68	płd. wsch.
Cukier kg	16	13	wsch. gran.	20	górn. przem.
Masło kg	6,0	1,5	płn. wsch.	12,1	„ „
Śmietana ltr	8,9	5,4	środk. wsch.	12,7	płd. zach górsk. zach.
Ser biały i twaróg kg	4,1	0,7	płn. wsch.	7,6	płd. wsch.
Jaja szt.	188	153	„ „	251	płd. zach. górski zach.
Mięso różne kg	31	21	płd. wsch.	46	środk. zach.
Słonina i smalec kg	12	8	górski wsch.	16	zach. gran. i środk. zach.
Olej i margaryna kg	0,7	0,3	„ „	1,6	płn. wsch.

Tak poważne różnice w poziomie spożycia w poszczególnych rejonach są wynikiem działania różnych przyczyn. Wpływa na to przede wszystkim poziom zamożności, warunki klimatyczne, glebowe oraz przyzwyczajenia ludności.

Analiza spożycia artykułów żywnościowych w poszczególnych grupach ludności i rejonach wskazuje na występujące jeszcze różnice np. między miastem i wsią, między rejonami.

Naturalna tendencja do zmniejszenia tych dysproporcji może być przyspieszona poprzez właściwą politykę spożycia.

Obecnie powinny się zacierać np. różnice w spożyciu między robotnikami i pracownikami umysłowymi i w niedługim okresie powinny one należeć już do przeszłości.

Polityka żywienia powinna zmierzać również do optymalnego ustawienia struktury spożycia zarówno w mieście, jak i na wsi oraz w poszczególnych rejonach kraju.

Sezonowość spożycia

Sezonowość charakteryzująca produkcję roślinną i zwierzęcą wpływa ujemnie na równomierność odżywiania się ludności w poszczególnych okresach roku. Jednym z zadań polityki spożycia jest zatem łagodzenie sezonowości drogą przechowalnictwa i przetwarzania produktów dostarczanych przez rolnictwo. Można stwierdzić, że nasz przemysł i przechowalnictwo spełniają dość dobrze swoje zadania na tym odcinku w odniesieniu do mięsa, jak i masła. Świadczy o tym porównanie wskaźników udziałów procentowych, poszczególnych miesięcy (w stosunku do całego roku) uwidocznione w tabeli 8.

Tabela 8

Rozkład produkcji i zużycia niektórych artykułów w ciągu roku[a]

	Razem	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Mięso													
skup	100	7,1	7,5	9,2	7,1	8,3	9,3	8,5	8,1	5,2	8,2	11,3	10,2
zaopatrzenie rynku	100	7,2	7,1	8,2	7,6	8,1	8,1	8,2	8,5	8,9	9,6	9,2	9,3
Jaja													
skup	100	1,2	5,1	10,3	18,7	21,3	13,0	10,8	9,5	6,7	2,4	0,7	0,3
zaopatrzenie rynku	100	4,8	4,8	9,1	8,4	11,4	11,0	9,2	8,3	8,6	8,8	7,3	8,3
Masło													
produkcja	100	7,1	6,3	7,3	7,2	8,4	12,6	11,0	9,9	9,4	8,3	6,6	5,9
zaopatrzenie rynku	100	6,4	6,3	8,3	7,4	8,7	8,3	9,8	9,7	10,0	10,0	7,2	7,9

Uwaga: mięso — średnie za lata 1956—58.
jaja — dane za 1958 — zaopatrzenie tylko z dostaw Z. P. Jajcz. Drobiarskiego.
masło — dane za 1958 — produkcja i zaopatrzenie tylko z Z. S. Mlecz.

Gorzej natomiast przedstawia się sytuacja w zakresie owoców i warzyw. Z jednej strony sezonowość w ich produkcji jest szczególnie silna, z drugiej — przechowalnictwo i przetwórstwo nie są dostatecznie rozwinięte. Brak jest danych, choćby tylko szacunkowych, które obrazowałyby zaopatrzenie rynku w owoce i warzywa w przekroju miesięcznym. Pewną jednak ilustracją może być kształtowanie się skupu owoców w poszczególnych sezonach. I tak, w roku 1958 na 5 miesięcy — od lipca do listopada — przypadło 88,5% całorocznego skupu owoców. Przy braku silnie rozwiniętego przechowalnictwa i przetwórstwa — zwłaszcza tych jego form, które pozwalają na maksymalne zachowanie wartości odżywczej w produkcie gotowym — niedobory w spożyciu owoców w miesiącach zimowych, jakkolwiek łagodzone nieco przez import owoców, są bardzo znaczne.

Wyrobienie sobie prawidłowego poglądu na sezonowość spożycia w Polsce jest sprawą niesłychanie trudną, gdyż brak jest systematycz-

nych badań na tym odcinku. GUS posiada wprawdzie źródłowe materiały w postaci szczegółowych budżetów rodzinnych, dane te jednak nie są opracowywane w ujęciu miesięcznym, co byłoby bardzo wskazane dla artykułów o dużej sezonowości takich, jak mleko, jaja, owoce i warzywa.

* * *

Mimo braku ścisłych danych można stwierdzić, że w skali krajowej w zakresie szeregu podstawowych artykułów, jak np.: mięsa, ryb, jaj, masła, uzyskaliśmy już znaczne efekty w zakresie dostosowania nierównomiernej podaży do sezonowych potrzeb spożycia.

Było to możliwe między innymi dzięki poważnemu rozwojowi chłodnictwa składowego w Polsce. O ile przed wojną na 1000 mieszkańców przypadało 0,5 m^2 powierzchni chłodniczej, to w 1956 roku 5,8 m^2.

Nie zostało jednak w Polsce dotychczas rozwiązane zagadnienie wyrównania sezonowości w zakresie owoców i warzyw. Stan ten powoduje szereg ujemnych skutków żywieniowych i powinien być jak najszybciej poprawiony.

Perspektywy rozwoju produkcji i spożycie żywności (1961—1965)

Podniesienie poziomu i poprawa struktury spożycia były jednym z podstawowych założeń przy opracowaniu długofalowych planów rozwoju gospodarczego Polski. W naszych warunkach realizacja tego zadania, tj. podniesienia poziomu żywienia, jest w bardzo poważnym stopniu limitowana rozmiarami produkcji rolniczej. Jak to już zostało wykazane, tempo wzrostu produkcji rolniczej, a zwłaszcza produkcji roślinnej było dotychczas stosunkowo słabe (ca 1,2% dla produkcji roślinnej), co w zestawieniu z dużym przyrostem naturalnym Polski nie pozwalało na jakieś bardziej istotne podniesienie poziomu spożycia jednostkowego.

Tabela 9

Orientacyjny wzrost produkcji podstawowych artykułów rolniczych

Wyszczególnienie	Produkcja ogółem				Produkcja na 1 mieszkańca			
	jedn. miary	1958	1965	1965/1958	jedn. miary	1958	1965	1965/1958
Zbożowe	tys. t	14080	16100	114,3	kg	490,6	498,4	101,6
Buraki cukr.	„	8427	11250	133,5	„	293,0	348,3	118,9
Mięso	„	1605,4	2031,0	126,5	„	55,8	62,9	112,7
Mleko	mln l	11414	15400	133,7	ltr	400,3	476,8	119,1

Podstawowym zadaniem, stojącym przed rolnictwem w nadchodzącym pięcioleciu jest poprawa bilansu paszowego, warunkującego rozwój produkcji hodowlanej. W tym celu zakłada się zmianę struktury upraw,

idącą w kierunku zmniejszenia udziału zbóż na rzecz roślin okopowych, pastewnych, przy czym specjalny nacisk kładzie się na zwiększenie produkcji zielonek. Wzrośnie również udział upraw przemysłowych w ogólnej produkcji roślinnej.

Dla osiągnięcia zadań stojących przed rolnictwem konieczna jest intensyfikacja produkcji poprzez melioracje, lepsze nawożenie, lepszą rejonizację upraw, wprowadzenie bardziej racjonalnych metod hodowli.

Zadania dla rolnictwa są tym trudniejsze, że w roku 1959, głównie na skutek nie sprzyjających warunków atmosferycznych, nastąpił spadek produkcji w stosunku do 1958 roku o 1,2%, w tym w produkcji roślinnej o 1,9% a w produkcji zwierzęcej o 0,2%.

Posucha w 1959 r. wpłynęła również ujemnie na jesienne zasiewy, co z kolei może wywołać trudności w rolnictwie w 1960 roku. Mimo bieżących trudności zakłada się, że w oparciu o przewidywany wzrost produkcji rolnej w latach 1958—1965 nastąpi również dalsza poprawa wyżywienia ludności. Bliższe dane w tym zakresie zawiera tabela 10.

Tabela 10

Prognoza spożycia niektórych artykułów na 1 mieszkańca w Polsce
(1955—1960—1965)

Wyszczególnienie	Jednostka miary	1955	1960	1965	Indeks 1965 (1955 = 100)	
					spożycie na głowę	spożycie ogółem
Zboża w przeliczeniu na przetwory	kg	170,7	143,0	136,0	79,7	94,3
Ziemniaki	„	229,0	210,0	190,0	83,0	98,2
Mięso i przetwory[a]	„	32,9	40,3	46,0	139,8	165,4
Tłuszcze wieprzowe	„	6,1	8,1	9,0	147,5	174,5
Tłuszcze roślinne	„	1,9	3,1	5,1	268,4	317,5
Masło	„	4,8	5,6	6,6	137,5	162,7
Mleko i przetwory w przelicz. na mleko (łącznie z mlekiem na masło)	ltr	331,9	347,0	397,0	119,6	141,5
Jaja	szt.	137	144	162	118,2	139,8
Cukier	kg	24,0	28,1	34,0	141,7	167,6
Owoce i przetwory (bez owoców na wino)	„	9,6	18,1	23,7	246,9	292,1
Warzywa i przetwory	„	72,9	76,3	88,5	121,4	143,6
Piwo	ltr	18,9	22,7	23,7	125,4	148,3
Wódki czyste i gat. w przeliczeniu na spirytus 100°	„	2,3	2,5	2,3	100,0	118,3
Wino	„	2,5	4,6	5,6	224,0	265,0

[a] bez drobiu, koniny i dziczyzny

W porównaniu z rokiem 1955 należy liczyć się ze spadkiem spożycia przetworów zbożowych i ziemniaków, z umiarkowanym wzrostem spożycia mięsa, mleka, jaj, tłuszczów wieprzowych, warzyw oraz silnym, przeszło 2,5-krotnym wzrostem spożycia owoców i tłuszczów roślinnych.

Według szacunkowych przeliczeń zakładany na rok 1965 poziom spożycia jednostkowego daje w stosunku do roku 1955 wzrost dziennego spożycia:

w kaloriach	o 4,2%
w białku	o 2,9%
w tym w białku zwierz.	o 28,1%
w tłuszczach	o 34,5%

Omówiony powyżej, zakładany na rok 1965 poziom spożycia obliczony został w oparciu o przewidywane możliwości zwiększenia produkcji. Trzeba jednak mocno podkreślić, że wzrost produkcji artykułów spożywczych nie jest jedynym źródłem poprawy odżywiania się ludności.

Poprawę zarówno ilościową, jak i jakościową możemy osiągnąć przez racjonalniejszą gospodarkę posiadanymi zasobami, zmniejszenie marnotrawstwa, oraz bardziej racjonalne układanie naszych jadłospisów.

Obok marnotrawstwa ilościowego (nadmiernych ubytków, psucia się itp.) występuje również — na skutek niewłaściwych metod przetwarzania produktów, ich przechowywania i przygotowywania do bezpośredniego spożycia — marnotrawstwo składników odżywczych, zawartych w produktach. Racjonalne obchodzenie się z żywnością mogłoby przyczynić się w dużym stopniu do podniesienia poziomu spożycia w Polsce.

Trzeba bowiem pamiętać, że o rozwoju i stanie zdrowotnym człowieka nie decyduje wyłącznie ilość spożywanych pokarmów, ale, w bardzo poważnym stopniu, ich właściwy dobór, zapewniający dostarczenie organizmowi wszystkich potrzebnych dla jego funkcjonowania składników żywieniowych w odpowiednich proporcjach. Dlatego też bardzo ważnym narzędziem poprawy odżywiania się ludności powinno się stać rozpowszechnienie i wdrażanie zasad racjonalnego żywienia. Trzeba uświadomić społeczeństwu fakt, że poprawa odżywiania się nie wiąże się w sposób bezwzględny i wyłączny ze zwiększeniem środków przeznaczonych na zakup żywności. Trzeba ludzi nauczyć i przyzwyczajać do tego, by w ramach tych samych, stojących do ich dyspozycji środków pieniężnych, potrafili bardziej racjonalnie się odżywiać. Nie jest to zadanie łatwe, jeśli uświadomimy sobie jak głęboko zakorzenione są w społeczeństwie tradycyjne nawyki żywieniowe — niemniej jest to praca konieczna, bez której nawet znacznie szybszy, niż zakładany w naszych programach, wzrost poziomu spożycia nie dałby w pełni właściwych efektów.

W sumie trzeba w okresie 1961—1965 stawiać równolegle dwa zadania:

— dalszego ilościowego wzrostu produkcji żywności, przede wszystkim drogą intensyfikacji rolnictwa,
— znacznie lepszego niż dotychczas, racjonalnego gospodarowania posiadanymi zasobami żywnościowymi.

Realizacja tych zadań powinna przynieść w najbliższej 5-latce dalszą, umiarkowaną, lecz trwałą i istotną poprawę odżywiania się naszej ludności.

Wnioski generalne

1) W okresie ostatniego piętnastolecia — mimo konieczności odrobienia dotkliwych zniszczeń wojennych — nastąpił znaczny wzrost produkcji żywności w Polsce. Przekroczony został przedwojenny poziom produkcji

wszystkich podstawowych produktów rolnych na 1 mieszkańca, rozbudowano w poważnym stopniu przemysł spożywczy, stworzono nowe jego gałęzie i branże, wprowadzono na rynek szereg nowych, nieznanych przed wojną produktów spożywczych. Zasięgiem produkcji i usług zakładów żywienia zbiorowego objęto znaczny odsetek ludności.

2) Uzyskanie wyżej wspomnianych efektów w produkcji żywności pozwoliło bardzo wydatnie podnieść (w stosunku do okresu przedwojennego) poziom spożycia takich asortymentów, jak mięso, cukier, mleko itp. oraz osiągnąć znaczny postęp w stosunku do innych krajów. Nastąpiło przy tym korzystne zmniejszenie dysproporcji w spożyciu pomiędzy poszczególnymi grupami ludności. Dzięki rozwojowi przemysłu spożywczego i przechowalnictwa uzyskano szereg dodatnich efektów w złagodzeniu sezonowości podaży i konsumpcji mięsa, ryb, jaj, masła itp.

3) Osiągnięte w Polsce w latach powojennych wyniki w produkcji i konsumpcji żywności nie mogą nas jednak w pełni zadowalać. W zakresie produkcji rolnej niepokój budzi zwłaszcza niedorozwój produkcji roślinnej, powodujący brak równowagi bilansu paszowego, co hamuje rozwój produkcji zwierzęcej. Nadal mamy do czynienia ze zbyt mało zintensyfikowanym rolnictwem. Przemysł spożywczy w szeregu branżach jest technicznie przestarzały lub niedoinwestowany i nie może w związku z tym w pełni realizować stojących przed nim zadań. Żywienie zbiorowe nie stoi na właściwym poziomie jakościowym i wobec tego nie spełnia ono ważnej roli propagatora racjonalnego odżywiania się ludności.

4) W nadchodzącym okresie (1961—1965) trzeba wysunąć i realizować zadania zarówno ilościowej, jak też i jakościowej poprawy w produkcji i spożyciu artykułów żywnościowych w Polsce.

W rolnictwie niezbędne jest zabezpieczenie tempa wzrostu produkcji, przekraczającego w możliwie istotnym stopniu wskaźnik przyrostu ludności. Intensyfikacja rolnictwa powinna dać w efekcie nie tylko ilościowy wzrost produkcji, lecz również jakościową jej poprawę m. in. przez zwiększenie w strukturze produkcji surowców potrzebnych z punktu widzenia polityki spożywczej głównie roślin pastewnych, przemysłowych, owoców i warzyw. W produkcji zwierzęcej należy dążyć do silniejszego rozwoju hodowli bydła rzeźnego i mlecznego oraz drobiu przy stosunkowo wolniejszym tempie wzrostu hodowli trzody.

W przemyśle spożywczym — obok ilościowego wzrostu produkcji — trzeba poprawiać jej jakość oraz wzbogacać asortyment zwłaszcza w dziedzinie nowych, wysokowartościowych i odżywczych wyrobów.

Przed żywieniem zbiorowym stoi generalne zadanie poprawy jakości przygotowywanych posiłków.

5) Wyżej wymienione kierunki działalności produkcyjnej dopiero wtedy dadzą pełne oczekiwane efekty, jeżeli spotkają się z właściwym zrozumieniem ze strony społeczeństwa. Dlatego za niezbędne uważać należy konsekwentne stosowanie powszechnej edukacji ludności w zakresie żywienia. Trzeba wprowadzić nauczanie żywienia do szkół różnych poziomów, typów i specjalności, trzeba propagować wszelkimi dostępnymi środkami racjonalne metody odżywiania się. Trzeba i należy rozwijać w tym zakresie szeroko zakrojoną działalność państwową i społeczną.

6) Żywienie ludności nie może się odbywać w sposób żywiołowy i nieskoordynowany. Niezbędne jest stosowanie ogólnopaństwowej, jednolitej polityki żywienia, któraby ujmowała to ważne zagadnienie w sposób wszechstronny i kompleksowy.

Prowadzenie takiej skutecznej polityki pilnie wymaga powołania odpowiedniego organu w formie Centralnego Urzędu lub Instytutu Żywienia, który by koordynował działalność wszystkich zainteresowanych i wytyczał najlepsze i najbardziej właściwe drogi i kierunki dla zabezpieczenia racjonalnego odżywiania ludności naszego kraju.

ВЛАДИМИР КАМИНЬСКИЙ
и МАРИЯ МЕНДЛЕВСКАЯ
Варшава

ПРОДОВОЛЬСТВЕННОЕ ПОЛОЖЕНИЕ В ПОЛЬШЕ НА ФОНЕ ПРОИЗВОДСТВА И ПОТРЕБЛЕНИЯ

Резюме

В статье рассматривается проблематика питания населения в Польше, а также оценивается состояние и тенденции развития этой области.

В области производства продовольствия в сельском хозяйстве был, несмотря на военные потери, достигнут и перестигнут довоенный уровень производства основных сельскохозяйственных продуктов на душу населения. Теперешнее состояние характеризуется однако значительным недоразвитием растениеводческой продукции и кормовой базы в сравнении с животноводческой продукцией.

В пищевой промышленности был создан ряд новых отраслей, а ремесленные предприятия были заменены производством фабричного типа. Помимо достигнутых положительных результатов в пищевой промышленности имеются еще недостатки по отношению к технике, технологии и распределению производственных предприятий.

Массовое питание, помимо охвата ним большого процента населения, не выполняет пропагандной роли относительно рационального питания. Потребление продовольственных продуктов значительно повысилось по сравнению с довоенным периодом. В частности повысилось единичное потребление мяса, сахара, жиров и молока. Уменьшились диспропорции между потреблением отдельных групп населения, в большой степени выровнялась сезонность потребления. Теперешний уровень потребления в перечислении на калории является удовлетворительным, дефициты отмечаются лишь в белках, в первую очередь в белке животного происхождения, а также в витаминах.

В период 1959—1965 гг., наряду с дальнейшим легким улучшением потребления отмечается лучшая экономность, расширение борьбы с растрачиванием продовольственных продуктов, лучшее качество продовольствия и повсеместное внедрение в круги потребителей основ рационального питания.

Возникает необходимость введения однородной политики питания в масштабе страны и создания для этой цели особного главного управления или института питания.

WŁODZIMIERZ KAMIŃSKI,
MARIA MENDLOWSKA
Warsaw

THE FOOD SITUATION IN POLAND WITH REGARD TO PRODUCTION AND CONSUMPTION

Summary

The article shows the problems of alimentation of the population in Poland and the tendencies existing in this respect.

In spite of the distructions caused by the last war, the pre-war level of per capita production of basic agricultural articles has been reached and even sometimes exceeded. Nevertheless, the present situation is characterized by considerable under-development of vegetable production and fodder basis which is of great importance for animal production.

In the food industry a large number of new branches has been created and the artisan type of production has been replaced by modern industrial plants. Notwithstanding these positive results, the Polish food industry shows some deficiencies in technical X equipment, technology and distribution of productive capacities.

The collective feeding has been adopted by a rather large percentage of population but it does not work as an instrument of propagation of the rational way of nourishing. Generally speaking, the nourishment of population has greatly improved, as compared with the pre-war period. The increase in consumption of meat, sugar, fats, and milk is to be noted. The discrepancies among the consumption level of various groups of population have diminished and the seasonal variations of consumption are now less noticeable. Measured in calories, the level of nourishment is satisfactory, some deficiencies, however, still exist in consumption of proteins, particularily those of animal origin, and in vitamins.

As regards the period 1959—1965 greater emphasis should be laid not only on further increase of the level of consumption but also on better management, reducing of waste of food, qualitative improvement of nourishing and also on the educational influencing the population with regard to rational feeding.

It seems, therefore, necessary to establish general principles of food policy for the whole country and to form, for this purpose, the Central Feeding Board.